

Przed XIV Powiatową Konferencją Partyjną

Zbliżająca się XIV Powiatowa Konferencja Partyjna skłania do sporządzenia pewnego rodzaju bilansu dwóch ostatnich lat. Rzecz jasna, będzie to bilans niepełny. Całość dorobku prezentuje sprawozdanie Komitetu Powiatowego, artykuł ten rzeka jedynie światło na dwa ostatnie lata.

BILANS (I)

Nie ulega wątpliwości, że region tarnowski zdobywa coraz wyższą pozycję w kraju. Zajmuje on aktualnie 20 miejsce dając ponad 1 procent produkcji krajowej. Globalna wartość produkcji przekroczyła w 1968 r. 11 mld. zł, a w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił wzrost o 32 proc. W najważniejszym stopniu rozszerzono asortyment produkcji, polepszyła się jakość i wzrosła wydajność pracy.

Powszechnie jest wiadomo, że nakłady inwestycyjne w Tarnowie blisko trzykrotnie przekraczają średnią krajową. Poza modernizacją Zakładów Mechanicznych, Mięsnych, „Tamelu” i innych, w tym okresie oddano do eksploatacji szereg obiektów Tarnowa II, oraz oddziały produkcyjne w Niedomicach i Woli Rzędzińskiej. Już tylko miesiąc dzieli nas od uruchomienia Huty Szkła Gospodarczego, która zatrudni 1200 pracowników oraz Zakładu Pracy Chronionej dla inwalidów. Duże znaczenie ma także nowa organizacja pracy, osiągnięta poprzez łączenie zakładów jednobranżowych. Jedno przedsiębiorstwo już stanowią Zakłady Ceramiki Budowlanej w Tarnowie i Woli Rzędzińskiej, w planie jest połączenie spółdzielni „Botwina” z „Tarnowską Odzieżą”.

Wprowadzono szereg nowoczesnych urządzeń w produkcji, co pozwoliło na uzyskanie dobrych wyników w jakości produkcji.

Dalszy kierunek działania polega przede wszystkim na pełnym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych zakładów i obiektów wybudowanych po 1960 r. Już wstępne rozpoznanie pozwala stwierdzić, że w niektórych z nich, możliwości takie istnieją. Drogą problemem jest określenie dalsze-

go losu produkcji asortymentu grupy „C” (najniższej jakości). Jeśli ich jakość w najbliższym czasie nie ulegnie wydajnej poprawie, zostaną wycofane z produkcji, a decyzja w tym względzie należeć będzie do władz terenowych.

W ostatnich latach znacznej poprawie uległo zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe. Bardziej sprężysta działalność handlu pozwoliła na lepsze zaspokojenie potrzeb (np. obuwiu), chociaż występują jeszcze braki mebli, ubrań, artykułów z elastiku. Poprawa ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku. Wiele uwagi w rozmowach, dyskusjach, a nawet w prasie zajmuje problem zatrudnienia, zwłaszcza kobiet. Słysz się na ten temat różnorodne opinie. Jak jest w rzeczywistości?

W zakładach uspołeczniionych pracuje aktualnie ponad 65 tys. osób, w ostatnich dwóch latach utworzono 2,5 tys. nowych miejsc pracy. Te cyfry świadczą o poważnym wzroście zatrudnienia i stałym zmniejszaniu się ludności pracującej w rolnictwie. Warto uczynić zasadnicze spostrzeżenie: raz na zawsze zlikwidowano w naszym regionie jakiegokolwiek zagrożenie brakiem pracy.

W ub. roku szereg zakładów nie wykonało planu zatrudnienia, na przykład tylko w TPBO brak było w ciągu całego roku średnio 60 pracowników. W tymże okresie poszukiwało pracy 52 kobiety, w większości szukających pracy innej, niż posiadane przez nie kwalifikacje. Dodajmy, że w tym samym czasie wolnych miejsc pracy było w mieście 552. Uruchomienie Huty Szkła, która w 70 proc. będzie zatrudniać kobiety, stworzy odwrotną sytuację — brak będzie chętnych do pracy.

Wzrost produkcji globalnej jest bardzo często wykazywany, jako efekt wzrostu zatrudnienia, ale przeczą temu fakty. Wartość produkcji ponadplanowej wynosiła 513 mln zł, wydajność wzrosła o 22 proc. wzrost produkcji następuje zatem głównie drogą wzrostu wydajności pracy, a w części poprzez zwiększenie zatrudnienia.

Spore znaczenie ma w naszym środowisku rozwój rzemiosła, którego ce-
(Ciąg dalszy na str. 2)

16 luty godz. 18!

Rozstrzygnięcie plebiscytu sportowego

Już w niedzielę, 16 lutego o godzinie 18.00 w sali teatralnej Zakładowego Domu Kultury w Tarnowie — Świerczkowie nasi Czytelnicy i sportowcy dowiedzą się którzy z 25 kandydatów — sportowców zajęli 5 pierwszych miejsc. W tym dniu nastąpi bowiem rozstrzygnięcie plebiscytu zorganizowanego przez redakcję „Tarnowskich Azotów” i PKKFiT w Tarnowie p. n. „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1968 roku”.

Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród oraz losowanie trafnie wytypowanych kuponów, nastąpi w przerwie ciekawego programu artystycznego.

Wstęp tylko za okazaniem zaproszeń, które otrzymać można w redakcji „TA”.
(Sj)

W konkursach „Co wiesz o BPS i bhp” zwyciężyli: T. Gębski i R. Szpała

Staraniem komisji współzawodnictwa kombinatu, Rady Zakładowej, ZK ZMS, ZDK, oraz działu BHP odbyły się w ostatnią niedzielę w auli Technikum Chemicznego dwie interesujące imprezy konkursowe „Co wiesz o BPS” i „Co wiesz o bhp”.

W pierwszym konkursie wzięło udział 8 uczestników ruchu współzawodnictwa pracy, członków ZMS. Zwycięzcą tej imprezy został T. Gębski (Z-d Pomiarów), przed M. Zwierzańską (ZBACH) i K. Witosem (Inwestycja).

W drugim konkursie (7 osób) zwyciężył R. Szpała (Chlor), przed J. Klichem (Elektryczny) i J. Wiśniewskim (Synteza).

Uczestnicy obydwu imprez otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe. Zwycięzcy konkursów reprezentować będą nasz kombinat w imprezach wojewódzkich.
BW

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 1.800 egz.



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
(M. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE)

Nr 7 (228)

Tarnów, 6 lutego 1969 r.

Cena 50 gr

Z kampanii związkowej w Azotach

Owocna debata transportowców

Ciekawe referaty ◆ Wymiana doświadczeń

Nagrody ◆ Wizytacja zespołów DK

SEJMIK KULTURALNY — zakończony!

Z inspiracji Zarządu Głównego ZZCh odbyła się w naszym Domu Kultury 2-dniowa ogólnopolska narada kierowników związkowych placówek k-o i działaczy kulturalnych z wielu ośrodków chemicznych w kraju.

Na obrady przybyli przedstawiciele władz związkowych i zakładowych, a wśród nich wiceprzewodniczący ZG ZZCh Leon Dusik, sekretarz Komisji Oświaty CRZZ Leon Grabowski, przewodniczący ZO ZZCh Adam Kopta, poseł na Sejm mgr inż. Stanisław Opałko, prezes RZ w kombinacie Stanisław Kurowski, przewodniczący Rady Robotniczej mgr inż. Józef Gwizdak.

Ponad 200-osobowa grupa uczestników sejmiku spędziła w Świerczkowie 2 pracowite dni. Zaczęto od zwiedzenia powstającego Domu Kultury. Wysłuchano interesujących referatów na temat kierunków działania związkowych placówek kulturalno-oświatowych w 1969 r. i form pracy godnych upowszechnienia. Referaty wygłosili kierownik wydziału kultury, oświaty i sportu ZG

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po grupach związkowych 3-letnią kadencję podsumowują rady oddziałowe, jak również rady robotnicze. Najsprawniej kampania sprawozdawczo-wyborcza przebiegała w Zakładzie Transportu Kolejowego, gdzie 30 stycznia odbyło się pierwsze w kombinacie zebranie rady oddziałowej i robotniczej.

W konferencji uczestniczyło 57 przedstawicieli wszystkich grup związkowych, mężowie zaufania ustępujących rad, przewodniczący Rady Robotniczej Zakładów mgr inż. J. Gwizdak i sekretarz Rady Zakładowej — M. Szczerba.

Problemów poruszono sporo. Wszystkie one dotyczyły spraw zakładu, a przez to i przedsiębiorstwa, ludzi pracy. Przedstawiono je z troską gospodarzy, zaangażowaniem i zrozumieniem. Poważne miejsce zajęły więc w radzie sprawy ideowe, wychowawcze, ekonomiczne - gospodarcze, bytowe, których przecieć nie da się od siebie oddzielić.

Ustępujące rady Zakładu Transportu Kolejowego mogą poszczycić się wieloma sukcesami. Zaliczyć do nich należy prawidłową realizację planu kosztów, postęp techniczny, mechanizację, racjonalizację i sprawną organizację pracy. Opanowano więc w zakładzie technikę i eksploatację lokomotyw spalinowych, poprawiono stan mechanizacji przeładunku masy towarowej, wyładunku, prac przy remontach torów kolejowych. Stworzono sprzyjającą klimat ruchowi

współzawodnictwa pracy i podnoszenia kwalifikacji.

W kręgu zainteresowań znalazły się sprawy bhp, socjalno - bytowe, kulturalno - oświatowe, dyscy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sprawozdanie z 1-letniej kadencji rady oddziałowej składa jej dotychczasowy przewodniczący J. Kubiś. Te zaszczytne funkcje będzie pełnił przez następną kadencję.

Foto: J. Iwański



WYCHOWAWCZE ROZMOWY

Zarząd Kombinatu ZMS naszego przedsiębiorstwa rozpoczął w tym tygodniu tzw. rozmowy profilaktyczne z młodzieżą, która w 1968 roku popadła w kolizję z postanowieniami obowiązującego w kombinacie regulaminu pracy względnie w inny sposób naruszyła obowiązujące przepisy co pociągnęło za sobą wymierzenie kary administracyjnej.

Rozmowy te mają charakter przede wszystkim wychowawczy, prowadzone są przy współudziale socjologa, pedagoga i psychologa zakładowego, z udziałem przewodniczącego kół ZMS i członków Zarządu Kombinatu. Mają one pomóc młodemu człowiekowi w zrozumieniu skutków nie-

wykonywania i nieporządkowania się obowiązkami, skutków szkody dla obu stron, Zakładów i pracownika.

Słuszne jest założenie prowadzenia ich systematycznie.

Z inicjatywą wyszła organizacja młodzieżowa.

NASZYM AZOTY zdaniem

Rozmowy mają pomóc tej części młodzieży w obraniu innej, lepszej drogi postępowania. Pomagać mają zarówno tym, którzy już kilkakrotnie mieli do czynienia z sankcjami administracyjnymi, jak i tym, którym zdarzyło się to po raz pierwszy.

Trudno dziś mówić o rezultatach rozmów i przewidzieć ich skutki. Jesteśmy przekonani, że są one potrzebne, że są jedną z dobrych form wychowawczych stosowanych w kombinacie.

Muszą jej pomóc kierownicy poszczególnych zakładów i wydziałów, mistrzowie, udzielając wszelkich koniecznych informacji i wyjaśnień co do przebiegu pracy zawodowej, postawy, zachowania się pracownika, który popełnił wykroczenie. Nakazuje to zresztą zarządzenie wewnętrzne nr 1/69.

Dobry, jak najlepszą wolę muszą wykazać przede wszystkim ci, dla których dobra przedsięwzięta tę akcję.

16 lutego br. — obradują działkowicze

Od planowania — do konkretnej roboty

16 lutego 1969 roku o godz. 10.00 rozpocznie się w sali teatralnej ZDK sprawozdawczo - wyborcze zebranie Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych „Jaskółka” przy Zakładach Azotowych.

Będzie to zebranie bardzo ważne, w ponad 10-letniej historii zakładowych ogródków działkowych.

Smutak czasu upłynął bowiem od momentu, gdy przystąpiono do ich organizacji, niewiele też do tej pory zmieniło się, ale perspektywy na przyszłość, i to nie tę odległą, są wreszcie pomyślne.

Pomogła tej sprawie pamiętna uchwała KERM oraz perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa z 1966 roku, kiedy to sprawa organizacji ogródków przeszła ze sfery planowania do konkretnej roboty. Wtedy właśnie Biuro Projektów opracowało dokumentację, uaktualniono dokumentację prawną

i geodezyjną przeprowadzając cały tok postępowania zmierzającego do prawnego wywłaszczenia dotychczasowych użytkowników gruntu przeznaczonych na działki. Wniosek o wywłaszczenie musiał zyskać akceptację Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa, oraz Urzędu Spraw Wewnętrznych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed XIV Powiatową Konferencją Partyjną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Iem mogą być usługi. W przekroju województwa Tarnów stworzył dogodne warunki dla rzemiosła, w ostatnich dwóch latach powstało 335 nowych zakładów rzemieślniczych. Pięcioletni plan rozwoju rzemiosła na lata 1966 — 70, został już w 1968 r. dwukrotnie przekroczony. Wcale nie oznacza to jednak poprawy usług świadczonych przez rzemiosło. W roku 1965 33 proc. wartości obrotów rzemiosła stanowiły usługi, w roku ubiegłym wartość ta spadła do 23 proc. i posiada w dalszym ciągu tendencję spadkową. Oznacza to, że rzemiosło w coraz większym stopniu podejmuje działalność przemysłową to jest produkcyjną.

Tymczasem w znacznie szerszym stopniu wzrosła wartość usług świadczona przez spółdzielnie pracy, bo

przecież ktoś musi te funkcje spełniać. Istnieje zatem konieczność weryfikacji działalności rzemiosła w zakresie usług, przywrócenia mu jego funkcji.

Poważne sukcesy w działalności gospodarczej w okresie 1966 — 1968 r., osiągnięte zostały w znacznej mierze, dzięki coraz bardziej skutecznej pracy organizacji partyjnych. Była ona oparta na analizach sytuacji i możliwości, nie unikano spraw trudnych i drażliwych. Poczynając od plenarnych posiedzeń Komitetu Powiatowego, aż po zebrania grup partyjnych sprawy ekonomiczne były przedmiotem wnikliwej, a bardzo często krytycznej oceny. Stąd właśnie umiejętnie angażowanie załóg przedsiębiorstw do realizacji programu partii.

AS

To ciekawe

Z OLSZTYNA — DO 49 KRAJÓW

Naukowcy olsztyńskiego Instytutu Rybactwa Śródlądowego utrzymują ożywione kontakty z 63-ema placówkami naukowymi 49 krajów. Współpracują oni z naukowcami rybactwa wszystkich krajów socjalistycznych i wielu państw Europy Zachodniej, obu Ameryk, a nawet odległej Australii i Nowej Zelandii.

Najbardziej ożywiona jest współpraca z instytutami ZSRR, NRD i Bułgarii.

W krajowej naradzie kierowników związkowych placówek kulturalno-oświatowych wzięli m. in. udział: (od lewej) przew. RZ — St. Kurowski, sekr. komisji oświaty CRZZ — L. Grabowski, przew. komisji kultury ZG ZZCh — Z. Gacka, wiceprzew. ZG ZZCh — L. Dusik, kier. wydz. k-o ZG ZZCh — W. Stawiński, dyr. ZA — mgr inż. St. Opałko, przew. ZO ZZCh — A. Kopyta, przew. RR ZA — mgr inż. J. Gwizdak, z-ca dyr. ZA — mgr Cz. Sułkowski.

Fot. J. Iwański

Sejmik kulturalny — zakończony!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ZZCh Włodzimierz Stawiński i mgr Dionizy Czubała. Po każdym wystąpieniu prowadzone ożywione dyskusje. Nie zabrakło podczas pierwszego dnia obrad (28 ubm.) miłych akcentów. Redaktorzy Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach T. Kański i St. Jarecki otrzymali złote honorowe odznaki ZZCh, zaś wielu przodującym pracownikom związkowej kultury wręczono nagrody pieniężne. Znaleźli się wśród nich również Jerzy Szawica i Józef Seremet.

Wieczorem tego samego dnia nasi mili goście wizytowali zespoły DK w czasie zajęć. Dużym zainteresowaniem cieszyła się próba zespołu „Świerczkowiacy” pod kierunkiem Bożeny Nizańskiej i prof. Mieczysława Stacha, natomiast twórcę teatryku lałkowego „Azotek” — Władysława Burkata zasypywano po prostu pytaniami na temat pracy tego zespołu. Wystąpiły ponadto zespoły DK w pokazie tzw. małych form. Koncertowały: kapela ludowa „Cumulusy”, „Czarne Jaskółki” wraz z solistkami. Mimowicie zaś zade-monstrowali swe pokazowe scenki.

Drugi dzień narady poświęcono wymianie doświadczeń oraz informacji o osiągnięciach poszczególnych placówek. Była to istna giełda pomysłów. Dużo można było nauczyć się i dowiedzieć, nie też dziwnego, że przybywało zapisów w notesach uczestników seminarium. Na zakończenie obrad zabrał głos wiceprzewodniczący ZG ZZCh L. Dusik, podsumowując 2-dniowe udane sejmikowanie, a zast. dyrektora naszego kombinatu mgr Czesław Sułkowski serdecznie pożegnał wszystkich zebranych w imieniu władz zakładowych.

Tarnowska narada, w opinii jej uczestników, była przedsięwzięciem pożytecznym, potrzebnym i godnym kontynuacji. Duże więc brawa dla jej inicjatorów, organizatorów, w tym także dla Rady Zakładowej i pracowników Zakładowego Domu Kultury.

(Kyz)

Efekty czynów społecznych

Poważnymi osiągnięciami w zakresie czynów społecznych oraz aktywnością kulturalną legitymuje się tarnowski Cech Rzemiosł Różnych.

A oto niektóre z nich: wybudowano fontannę przed budynkiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, wykonano remont zegara na wieży ratuszowej, odnowiono elewację budynku PTTK, wykonano 6 stalowych okien dla pawilonu rekreacyjnego przy łaźni miejskiej, oraz zakupiono 2 namioty 10-osobowe dla tarnowskiego harcerstwa.

Warto również podkreślić, że od września ubiegłego roku czynna jest świetlica dla młodzieży cechowej, w której prowadzi się ożywioną działalność kulturalno-oświatową.

Do kroniki Cechu wpisano już szereg odbytych imprez m. in. dwa konkursy czytelnicze z nagrodami, kurs tańca towarzyskiego, prelekcje na temat „obydnie ułatwia życie”, udział w turnieju recytatorskim, zabawę noworoczną dla dzieci rzemieślników itp.

Na zdjęciu: zwycięzcy konkursu „Czy znasz literaturę polską”.



Zguby

Stanisław Szymczyk zgubił bilet miesięczny MPK na trasę „Kaczowski — Zakłady Azotowe”.

Owocna debata transportowców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pliny pracy, socjalistycznego stosunku do mienia społecznego, zatrudnienia i plac.

TROSKA O BHP SPRAWĄ WSZYSTKICH

Praca w transporcie jest szczególnie niebezpieczna. Takie sformułowanie nikt nie dziwi. Dlatego też sprawy bhp są zawsze w centrum uwagi. W porównaniu do lat ubiegłych zaobserwować można w Zakładzie Transportu Kolejowego widoczną i stałą poprawę. O ile jednak załoga Kolejowego przestrzega wszystkich przepisów, jest szkolona i kontrolowana, nie potrafią tego robić kooperanci, to znaczy zakłady, z konieczności współpracujące z transportowcami. A więc składa się materiały na rampach, co jest przecież niedopuszczalne, nie zabezpiecza się taboru itp., itd.

O ZRÓWNANIE PRZYWILEJÓW

Kolejowa służba transportowa naszego przedsiębiorstwa pracuje ofiarnie i na pewno w ciężkich warunkach. Jest jednak inaczej traktowana od swoich kolegów z PKP. Inaczej kształtują się tu normy odzieżowe i muni-durów, jak również inne przysługujące świadczenia. Nasi kolejarze domagają się zrównania tych przywilejów. Skrócenie wieku emerytalnego — naszym zdaniem — jest sprawą najpilniejszą. Przemawiają za tym przede wszystkim względy zdrowotne, bowiem zanikające sprawności psychotechniczne, po pewnym czasie nie pozwalają wykonywać normalnie wszystkich obowiązków. W chwili obecnej może nie są to sprawy alarmujące, ale za parę lat 30 do 40 proc. załogi po przekroczeniu 60 roku życia, nie będzie mogło

wykonywać dotychczasowych czynności.

Co wtedy zrobi się z tą grupą ludzi? Jakże da im się zajęcia, aby nie czuli się niepotrzebni, wynagrodzenie — aby nie czuli się pokrzywdzeni?

*

Wypunktowaliśmy tylko dwa problemy — może nie najważniejsze w dniu dzisiejszym Zakładu Transportu Kolejowego. Wszystkie one znajdują się w centrum uwagi nowo wybranych rad.

Przewodniczącym nowej rady oddziałowej został wybrany ponownie J. Kubiś, członkami zostali: A. Gielczowska, K. Kłuz, Cz. Legutko, Cz. Paśula, St. Wzorek. Społecznym inspektorem pracy został ponownie E. Niemiec. W skład rady robotniczej weszli: E. Dziaki, A. Łukasinski, St. Niemiec, J. Proszowski, mgr inż. Z. Trawka.

ZOFIA KULPA



Tragiczne ostrzeżenie

Pisk opon samochodowych, brzęk tłuczonego szkła, krzyk człowieka i krew — to obrazek, który niestety zbyt często widzimy na naszych drogach. Wypadek drogowy spowodowany przez przechodnia czy z winy kierowcy kończy się nierzadko śmiercią, lub kalectwem.

Z roku na rok systematycznie wzrasta w naszym kraju ilość pojazdów mechanicznych — co jest logiczną i prawidłową konsekwencją ciągłego rozwoju ekonomicznego naszego kraju oraz poziomu życia społeczeństwa. Ten nieunikniony rozwój motoryzacji rodzi jednak szereg problemów, m. in. wypadki i ich skutki.

W roku 1968 na terenie naszego miasta i powiatu miały miejsce 153 wypadki odrogowe, w których 16 osób poniosło śmierć, 197 zostało rannych, a 127 pojazdów zostało uszkodzonych. Istotnym dla oceny porównawczej stanu bezpieczeństwa na naszym terenie jest fakt, że na 1 000 zarejestrowanych pojazdów samochodowych przypadało w roku 1968 11,8 wypadków, 1,4 zabitych i 8,2 rannych, a w roku 1967 na 1 000 pojazdów wskaźnik ofiar śmiertelnych był wyższy o 0,1 natomiast rannych — niższy o 3 osoby.

Ważnym zagadnieniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym są występujące równocześnie z wypadkami skutki w postaci ofiar śmiertelnych, osób rannych i uszkodzonych pojazdów. Jest to zagadnienie niezmiernej wagi ze względu na dużą szkodliwość społeczną. Jakkolwiek dane

szereg przedsięwzięć zmierzających do oddziaływania na użytkowników dróg wszystkimi dostępnymi środkami. W działalności tej współpracowano z wieloma instytucjami i organizacjami. Działalność obejmowała spotkania inspektorów ruchu drogowego ze społeczeństwem, rozpro-

Liczba wypadków na drogach wzrasta

dotyczące skutków spowodowanych wypadków drogowych na przestrzeni ostatnich trzech lat nie ulegają zasadniczym zmianom, to jednak ilość 16 wypadków śmiertelnych zaistniałych w 1968 r. jest cyfrą świadczącą o niedostatecznym zdyscyplinowaniu tak kierowców, jak i pieszych. Życia i zdrowia ludzkiego nie da się określić żadną wartością materialną, dlatego też nad stanem bezpieczeństwa na drogach czuwać muszą nie tylko funkcjonariusze MO, ale także wszystkie organa władzy i administracji państwowej, organizacje społeczne, szkoły.

W okresie 1968 r. Powiatowy Inspektor Ruchu Drogowego w Tarnowie, w ramach działalności propagandowo — profilaktycznej, podjął

wadzenie wśród użytkowników dróg ulotek o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym, informowanie przy pomocy radiowęzłów o stanie bezpieczeństwa na drogach, przy czynach wypadków, o nowych przepisach drogowych. Wspólnie z Komendą Hufca ZHP prowadzono akcję w szkołach, mającą na celu ochronę dzieci w czasie udawania się do szkoły.

W roku bieżącym w dalszym ciągu inspektorzy ruchu drogowego oraz organizacje społeczne prowadzić będą akcje propagandowe i profilaktyczne, które na pewno przyczynią się do zmniejszenia wypadków na naszych drogach.

(Sj)

Od planowania do konkretnej roboty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Właśnie w ostatnich dniach wszystkie formalności załatwiono i w jesieni (dotychczasowi użytkownicy zbioru) przystąpią do parcelacji 29 ha na działki o powierzchni 250 — 300 m kw.

Sprawa jest więc na dobrej drodze. Jest to zaśluga władz zakładowych z „opiekunem działkowców”, zastępcą dyrektora d/s administracyjno-socjalnych mgr Cz. Sułkowski, Rady Robotniczej i Zakładowej, dyrekcji Inwestycji, a szczególnie mgr T. Poprocha oraz zapalonych działkowców — E. Wszółka, inż. J. Okaza i J. Koczary — członków ustępującego zarządu.

Już w tej chwili około 600 pracowników złożyło deklaracje członkowskie

(do tej pory było 240 członków). Po parcelacji przystąpi się do zagospodarowania terenów, utwardzenia alejek i ścieżek, doprowadzenia wody, ogrodzenia terenów, budowy altanek, a w przyszłości — domu działkowca ze świetlicą, salami szkoleniowymi, biblioteką. Jest to „plan 5-letni” — jak mówią działkowcy. Pomogą zrealizować założenia Zakłady (materiał odpadowy), pracować społecznie będą członkowie.

Przypominamy również o tym, że użytkownicy muszą do dnia 15 lutego br. uregulować wszystkie płatności (przyjmowane są w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. od 17.00 do 19.00 w świetlicy ORMO), co jest warunkiem uczestniczenia w zebraniu na prawach członka.

Luk.



Zyciowa pasja nadmistrza

Dzisiaj Józef WILK kieruje sporym kolektywem zatrudnionym w warsztacie remontowym Zakładu Pomiarów i Automatyki.

Droga jaką przeszedł od ślusarza do stanowiska nadmistrza nie była łatwa, a zaczęła się jeszcze przed 40 laty, kiedy to młody Wilk, dokładnie 6 listopada 1928 roku, po raz

Bierzcie udział w plebiscycie „Głosu Pracy”

Blżej książki współczesnej

„Głos Pracy”, gazeta codzienna Związków Zawodowych, ogłosił w listopadzie czwarty z kolei konkurs - plebiscyt pod nazwą „Blżej książki współczesnej”. Obejmuje on wydane lub wznowione w 1968 r. książki polskich autorów współczesnych w trzech działach literatury: pięknej, społeczno - politycznej i popularno - naukowej.

Plebiscyt, podobnie jak i ubiegłoroczny, przebiega dwoma etapami, jest to plebiscyt dla czytelników oraz konkurs dla bibliotek i bibliotekarzy. W plebiscycie, polegającym na przeczytaniu przez jego uczestników kilku czy kilkunastu książek oraz wybraniu spośród nich najbardziej wartościowych we wspomnianych trzech działach współczesnej literatury polskiej, może wziąć udział każdy czytelnik, który nadesłanie do 31 marca 1969 r. wypełniony kupon.

pierwszy przekroczył bramę powstającej fabryki. Jak wielu długoletnich pracowników kombinatu zdobywał „ostrogę” specjalisty ślusarskiego w ówczesnym warsztacie mechanicznym. Był też później majstrem, instruktorem w szkole przemysłowej, pracował także w dziale kontroli technicznej i SOWI. Od 1960 r., związał się z Zakładem Pomiarów i Automatyki, tam właśnie szkolili młodych adeptów mechaniki precyzyjnej, dzięki czemu około 40 kursantów po roku czasu mogło rozpocząć samodzielną pracę.

W jego życiu było jeszcze coś, co absorbowało go nie mniej niż praca zawodowa czy szkolenie młodzieży. Jeszcze w 1929 r. wstąpił do chóru, złożonego z pracowników fabryki azotowej. Zespół nie przetrwał długo. Pewnego dnia dyrygent Alfred Nowak otrzymał polecenie od miejscowej policji, aby zaprzestano prób. Bo trzeba wiedzieć, że ów chór tworzyli ludzie o poglądach lewicowych — należał do niego nawet Stanisław Anioł. Śpiewali w nim żyjący jeszcze dziś pracownicy kombinatu — Władysław Skarbowski i Stanisław Broda. Chórystom nie pozwalano ćwiczyć w sali miejscowej szkoły, wtedy odbywali oni próby w... szopie obok dzisiejszej apteki, przy Domu Dziecka. Po kilku jednak miesiącach istnienia, zespół był zmuszony zaprzestać swej działalności. O wiele lepiej powiedział się Samborskiemu, który utworzył zespół chórny z pracowników warsztatu mechanicznego. Jego członkowie, (wśród nich i Wilk), śpiewali aż do wojny. Byli przed wojną chórowi w Mościcach, ale do nich nie mógł należeć Stanisław Wilk ani jego koleżdy, no bo panowie inżynierowie czy urzędnicy śpiewali wśród swoich. Podobnie jak nie mogli śpiewać w pańskich chórach, nie mogli także uczestniczyć w zabawach w kasynie (dzisiejszy budynek MO). Urządzali za to festyny nad rzeką Białą, gdzie śpiewania nie mógł im już nikt zabronić.

Zmieniło się po wyzwoleniu. Prof. Kazimierz Abratowski utworzył w dzisiejszym DK pierwszy w wojennych Mościcach chór.

„TA” rozmawiają z sekretarzem Komisji Oświaty CRZZ tow. Leonem Grabowskim

Wśród wielu gości uczestniczących w dwudniowym seminarium kierowników placówek k-o i aktyw kulturalnego Związku Zawodowego Chemików spotkaliśmy sekretarza Komisji Oświaty CRZZ tow. LEONA GRABOWSKIEGO, którego bezpośrednio po zakończeniu obrad poprosiliśmy o udzielenie wywiadu dla naszej gazety.

— Narada tarnowska — mówi na wstępie nasz gość — pokazała, iż nie można odrywać działalności k-o od środowiska, a szczególnie od zakładu pracy, dla którego dana placówka jest powołana. Dobrze się więc stało, że na gospodarza sejmiku związkowego wytypowano Dom Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie, którego działalność świadczy o dobrej realizacji założeń naszej polityki kulturalnej. Właśnie w Tarnowie, pokazano nam jak powinna postępować kulturalna integracja środowiska mająca za zadanie kształtowanie odpowiednich postaw pracowników kombinatu. Dużo mówili o tym wasi przedstawiciele.

Jest i drugi moment, jaki szczególnie przemawia za tym, iż wybór Tarnowa na miejsce krajowej narady okazał się nader trafny. To przykład właściwego współdziałania w sprawach oświaty i kultury wszystkich zainteresowanych czynników, tj. Rady Zakładowej przedsiębiorstwa, organizacji partyjnej i młodzieżowej. Ich

wspólną zasługą jest stworzenie odpowiedniego klimatu do pracy na niwie k-o. Uczestnicy narady przekonali się o tym, że zakład pracy to nie tylko miejsce, gdzie wytwarza się różne produkty, ale to również ośrodek oddziaływania wychowawczego, kulturalnego, ośrodek kształcenia, baza sportowa, wypoczynkowa, a także środowisko, skąd wywodzą się wszelkie

się, mogli też zobaczyć jak pracują w Tarnowie, jakie stosują formy działania, wymienili poglądy, doświadczenia. Jednym słowem: wyjechali stąd bogatsi, wzbogaceni o pewną wiedzę, która przyda się im w codziennej pracy. Tarnowski sejmik wysunął na pierwszy plan ważny problem: działalność branżowa, a środowisko. W tej materii ZZCh dobrze ro-

DOM KULTURY w służbie załogi

inspiracje, np. czynów społecznych. Potwierdzenie tej prawdy znaleźli w waszych Zakładach. Ten kawał dobrej roboty jest przede wszystkim zasługą pracowników i działaczy kultury, zwanych ludźmi frontu ideologicznego. Są to u was ludzie zaangażowani, kompetentni, pomysłowi. Cenny to kapitał, wnoszący wiele nowego, oryginalnego, pożytecznego, chociażby np. seminarium dla instruktorów k-o rad oddziałowych.

Dotąd mówiliśmy raczej o gospodarzach narady, należałoby też w jakiś sposób zbilansować to sejmikowanie.

Dwudniowe obrady wykazały konieczność kontynuowania tego typu „zjazdów” przynajmniej raz w roku. Było to bardzo pożyteczne spotkanie: ludzie poznali

zudem swą rolę, nie zamyka się we własnych placówkach, ale zawsze wychodzi naprzeciw potrzebom i tendencjom środowisk.

Wypada wspomnieć jeszcze o jednym pozytywie, a mianowicie podczas narady nie zapomniano o ludziach, gdyż Zarząd Główny ZZCh wyasygnował kilkadziesiąt tysięcy złotych na nagrody dla pracowników i działaczy kultury.

— Jakże więc zadania stoją przed instancjami związkowymi po tarnowskiej naradzie?

— Powiem krótko. Zasygnalizowane w czasie trwania narady problemy winny stać się przedmiotem systematycznej pracy organizacji związkowej. Wszystkie je należy rozwiązywać możliwie szybko i skutecznie.

Rozmawiał: ZYGMUNT KOPER

Jacy jesteście?

Miałam bardzo ciężki dzień i kiedy wieczorem wreszcie znalazłam się w domu, odetchnęłam z ulgą. Przez chwilę siedziałam bez ruchu w ciemnej kuchni myśląc z przyjemnością o perspektywie wykupienia się, włożenia piżamy i wpakowania się do łóżka, kiedy ktoś delikatnie zapukał do drzwi. Weszła sąsiadka i zapytała grzecznie, czy może obejrzeć Klossa. Rzeczywiście, zapomniałam, że to czwartek.

SPOTKANIE PRZY TELEWIZORZE

— Trudno — pomyślałam zrezygnowana — ale do łóżka i tak wejdę. Sąsiadka jednak miała taką minę, jakby jeszcze coś interesującego chciała mi oznajmić. W końcu wyszeptała z wahaniem:

— Jest u mnie mój narzeczony. Czy mogłby...

No tak, czułam jak moje plany na samotny wieczór ulatniają się wraz z dymem papierosa, którego w tej chwili zapaliłam. Nie mogłam być nieuprzejma, sąsiadka była osobą bardzo dobrze wychowaną. Zdjęłam moje stare, rozklepane pantofle i włożyłam eleganckie, nieco przyciasne buty na modnym słupku. Poprawiłam fryzurę i makijaż.

— Proszę, proszę — uśmiechnęłam się promiennie do narzeczonego sąsiadki — zaraz zrobię państwu herbatę.

Krzążając się w kuchni, słuchałam z zainteresowaniem gromkiego, szczerego śmiechu przyjaciela sąsiadki. Program się już zaczął.

— Ależ ten Kloss, niech go! Popatrz, co on wyprawia, to niemożliwe. Fiu, ale cizia, skąd taką wytrzasnęli? No, no, zaraz go...

W zamyśleniu obserwowałam kłęby pary ulatniające się z czajnika. Chciałam mieć telewizor, chciałam mieć telewizor — powtarzałam monotonnie czekając, aż herbata nabierze odpowiedniego aromatu.

Nie wiem o co tam chodziło, w tym Klossie, natomiast dobrze poznałam narzeczonego sąsiadki. Interesujący człowiek, niezwykle dowcipny i elokwentny, trzeba przyznać. O wszystkich i o wszystkim ma wyrobione zdanie. Skąd on tak dobrze jest poinformowany o tylu rzeczach? Zaczęłam się nad tym zastanawiać zaraz jak wyszli ode mnie, ale nie zdążyłam rozwiązać tej zagadki, gdyż w międzyczasie zasnąłam w ubraniu na łóżku i zbudziłam się dopiero następnego dnia rano. Ale to nic, może zdołam to odgadnąć dzisiaj, obiecałam oboje przyjść na film. Znów dowiem się wielu ciekawych rzeczy od tego młodego, dobrze poinformowanego człowieka. A film... może będą go jeszcze grali w naszym kinie, to sobie obejrzę w któryś dzień...

ELKA

KUPON KONKURSOWY „Blżej książki współczesnej”

1. Wymień książki polskich autorów współczesnych, które przeczytałeś spośród wydanych lub wznowionych w roku 1968. Możesz wymienić książki z trzech działów literatury: beletrystyki, literatury społeczno-politycznej i popularno-naukowej.

2. Które z tych książek uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe?

3. Dlaczego? (uzasadnij krótko w kuponie, lub — jeśli chcesz obszerniej się wypowiedzieć — w dołączonym doń rękopisie)

4. Jakich książek oczekujesz od naszych pisarzy?

5. Imię i nazwisko

6. Adres

7. Zawód

Po wypełnieniu kuponu oddaj go w bibliotecę, w której wypożyczasz książki, lub wyślij na adres „Głos Pracy”, Warszawa ul. Smolna 12, dopisując na kopercie „Konkurs — plebiscyt”.



Jedenastego listopada ubiegłego roku, trzej cudzoziemcy, przejeżdżając przez Tarnów, postanowili zatrzymać się tu na noc. W jednym z hoteli wynajęli więc pokoje, a potem udali się do „Polonii” na kolację. Przy sąsiednim stoliku siedzieli, czekając na ewentualnych klientów dwie córki Koryntu: Bronisława i Halina.

Obcokrajowcy znali trochę język polski, toteż gdy Bronka i Halina zaczęły im rzucić powłóczęste spojrzenia, zaprosili je do stolika.

Po skonsumowaniu kolacji i wypiciu paru kieliszków wódki, Bronka i Halina skwapliwie przyjęły propozycję, by razem udać się do hotelu i tam kontynuować pijaństwo.

Zabawa zapowiadała się ciekawie, bowiem cudzoziemcy zaopatrzeni byli

w kilka butelek rozmaitych trunków, które po kolei pito. Około 21.00 wszyscy byli już mocno podchmieleni. Bronka i Halina, grające początkowo rolę dam, zaczęły teraz zachowywać się dość swobodnie.

Zdejmując garderobę i okazując wdzięki wyjaśniały, że każdy z panów będzie się mógł nimi do-

ziemców zorientował się jednak szybko i zażądał zwrotu pieniędzy. Chcąc nie chcąc musiała Bronka dewizy zwrócić, udając, że zabiera je dla kawału. Nie tracąc ani na chwilę rezerwy, obie kobiety wymyśliły sobie nową zabawę, polegającą na rzucaniu w siebie kurtkami.

Wtedy Bronka, przy zachowaniu większej niż po-

W HOTELU

wolnie nacieszyć za jedynie...set złotych.

Panowie cudzoziemcy, nie mający widać ochoty na płatną miłość, nie replektowali na wiadome szaleństwa i prosili kobiety by się ubrały.

Bronka i Halina nie miały jednak zamiaru wychodzić z pokoju bez pieniędzy. Udając rozbawienie zaczęły uprawiać harce po pokoju, rzucać w siebie kocami i robić wiele zamieszania.

Przy okazji udało się Bronce ściągnąć z szafy 300 koron, które zaraz schowała. Jeden z cudzo-

przednio ostrożności, wyciągnął z leżącego w walizce portfela jednego z cudzoziemców trzy pięćsetki. W chwilę później dziewczęta zaniechały zabawy i wyszły z pokoju. Cudzoziemcy zaczęli jednak sprawdzać czy coś im nie zginęło. Stwierdziwszy kradzież 1500 złotych, zawiadomili o tym milicję.

Tej samej nocy MO zatrzymało Bronkę ze skradzionymi pieniędzmi. Zarówno w dochodzeniu, jak i później na rozprawie, tłumaczyła się ona, że zabierała te pieniądze dla żartu i zamierzała je następ-

nego dnia zwrócić. Sąd jednak „żart” ten potraktował poważnie i biorąc pod uwagę fakt, że Bronisława była już wcześniej karana za kradzież, wymierzył jej karę jednego roku więzienia.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się pewna refleksja. Wprawdzie recepcjonista hotelowy — stosownie do obowiązujących przepisów — nie ma prawa zabierać gościowi hotelu przeprowadzania do pokoju innej osoby, ale z drugiej strony winien dbać o interes klienta. Dlatego jeśli ktoś przyprowadza do siebie prostytutkę i złodziejkę, recepcjonista powinien go uprzedzić o profesji towarzyszącej osobie. Wydaje się, że celowym byłoby dostarczenie recepcjom hoteli wykazu prostytutek, karanych za kradzież co mogłoby zrobić Komenda Powiatowa MO.

W taki sposób można by choć częściowo zapobiec kradzieżom hotelowym.

OBSERWATOR

ROZRYWKI

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

"AZOT"

- LUTY
8-10 Anna Karenina
prod. radz.
11-13 Krzyżacy
prod. pol.
14-16 Życie złodzieja
prod. franc.
"MARZENIE"
8-9 Griego — prod. wł.
10-16 Angelika wśród piratów
prod. franc.
-wł.-niem.
"KRAKUS"
9-12 Niezłomny Wiking
prod. USA
13-14 Królowa stacji benzynowej
prod. radz.
16 II Prawda przeciw prawdzie — prod. USA

REPERTUAR TEATRU
im. L. SOŁSKIEGO
W TARNOWIE

- 8 II — godz. 19.00 —
"Nad Niemenem"
9 II — godz. 19.00 —
"Nad Niemenem"
11 II — godz. 16.00 —
"Nad Niemenem"
12 II — godz. 15.30 —
"Don Juan"
13 II — godz. 16.00 —
"Nad Niemenem"
15 II — godz. 19.00 —
"Nad Niemenem"
16 II — godz. 19.00 —
"Nad Niemenem"

PRELEKCJE,
ODCZYT,
SPOTKANIA

- 10 II — godz. 20.00 — In-
ternat Tech. Chem. Z cy-
klu "Historia Sztuki" —
prelekcja mgr A. Pollo pt.
"Rzym miasto zabytków".
11 II — godz. 18.00 —
Klub "Przyjaźń" — W ra-
mach Wszechnicy Społe-
czno-Politycznej wykład
mgr M. Borucha.

IMPRESJE
ARTYSTYCZNO-
ROZRYWKOWE

- 9 II — godz. 11.00 — sala
teatralna DK — Popis og-
niska muzycznego połączo-
ny z recitale akordeono-
wym Andrzeja Zdzienickie-
go.
14 II — godz. 16.00 — sala
teatralna DK — Występ te-
atralny kukiełek "Azotek"
z bajką pt. "Papuga".

ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA

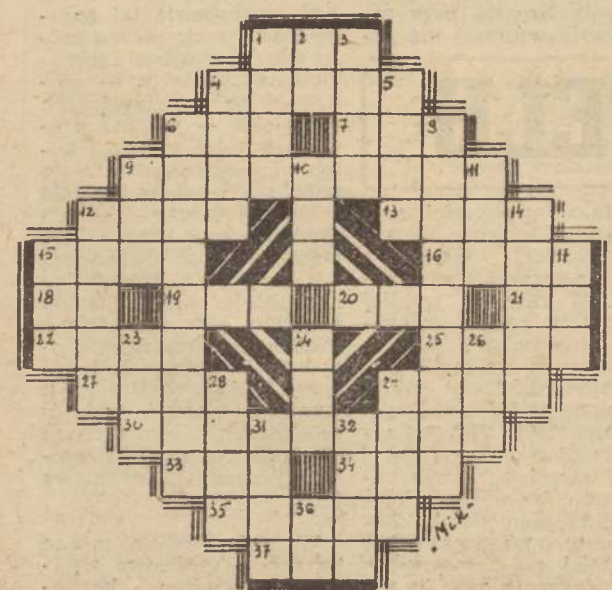
POZIOMO: 1. medykament, 4. alarm, 6. tkanina żałobna, 7. ryba, 9. rodzaj broni, 12. Bułgaria sprzedaje za dewizy, 13. rodzaj gwoździ, 15. imię męskie, 16. zbior, 18. symbol rutenu, 19. jak Wisła szeroka..., 20. wada wzroku, 21. termin bokserki, 22. zbiornik wody, 25. z niej młode rybki, 27. solowy śpiew, 29. na twarzy, pończosze, 30. szybki taniec włoski, 33. wykonawca wyroków, 34. imię żeńskie, 35. rybacka łódź, 37. matka Zeusa.
PIONOWO: 1. bóstwa domowe, 2. litera fonetyczna, 3. pocisk, 4. miara pojemności, 5. roślina pokojowa, 6. taniec ludowy, 8. dzień tygodnia, 9. bogini niezgody, 10. skrót przedsiębiorstwa lotniczego, 11. miara powierzchni, 12. rzeka w Rumunii, 14. namaszczenie monarchy, 15. instytucja ratownicza, 17. wąż, 23. skrót artykułu, 24. rzeka w Niemczech, 26. niebezpieczna na rzecze, 28. rasa konia, 29. pokój wiezienny, 31. olejek różany, 32. ministerialna, 36. nuta.

Rozwiązania, wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 19 lutego br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego wartości 80 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 49(220)
Iliada, jodyna, peleng, Erynie, paleta, Tirana, antena, sala, idylla, pączek Solina, wesele, szelki, garaże, syrena, polewa, kareta.

Hasło dodatkowe: "Idee Lenina zawsze żywe".
Nagrodę, w postaci bonu towarowego wartości 80 zł, otrzymuje Piotr Szyneł, Tarnów ul. Nowodąbrowska.
Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.



SPORT

turystyka

Lekkoatleci podsumowali sezon 1968 r.

Pod koniec stycznia br. podsumowała ubiegłoroczną działalność sekcja lekkoatletyczna ZKS Unia Tarnów. Miniony sezon zamyka ona poważnymi osiągnięciami drużynowymi, indywidualnymi i organizacyjnymi.

W 1968 roku lekkoatleci Unii wygrali wszystkie spotkania ligowe, ulegli jedynie nieznacznie Hutnikowi Nowa Huta, w czasie sześciomeczu finałowego o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej, ale mimo to zdobyli prawo do walk o II ligę, jako wicemistrz okręgu.

W międzynarodowych mistrzostwach Krakowa (z udziałem zespołów zagranicznych) Unia zajęła VI m. przed wszystkimi klubami z terenu województwa.

Młodzi lekkoatleci klubu zdobyli V miejsce w Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży w Zakopanem i X miejsce (na ponad 60 starujących klubów) w I Dzielnicowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Tarnowie, zorganizowanych dla 5 okręgów Polski Południowej (Katowice, Kielce, Kraków, Opole, Rzeszów).

Lekkoatleci Unii zdobyli w 1968 roku 2 puchary: za zwycięstwo drużynowe w powiatowych biegach przełajowych oraz wygranie biegu sztafetowego o puchar dyrektora naczelnego Zakładów Chemicznych "Oświęcim" — mgr inż. A. Marka, przyczynili się także do zdobycia przez reprezentację Tarnowa pucharu przewodniczącego WKKFiT, repre-

zentowali godnie województwo krakowskie i klub w zawodach międzyokręgowych, mistrzostwach Polski w przełajach, mistrzostwach Polski juniorów i seniorów, oraz ogólnopolskich zawodach w Puławach.

Sekcja liczy obecnie 157 czynnych zawodników, w tym 69 kobiet.

W prowadzonej przy sekcji szkółce lekkoatletycznej trenuje 48 dziewcząt i chłopców. Zajęcia szkoleniowe prowadzi 6 trenerów i instruktorów: mgr B. Pyzik, mgr A. Hutniczak, K. Fronk, A. Igielski, mgr S. Wrona i J. Okas.

W 1968 roku zawodnicy sekcji zdobyli 92 klasy sportowe, w tym klasę I — 1, II — 18, III — 47, młodzieżową A — 14, młodzieżową B — 13.

W minionym sezonie St. Lipa ustanowił rekord klubu i Tarnowa w skoku wzwyż (193), wygrał pojedynki z kilkoma czołowymi skoczkami Polski.

K. Skórka zdobyła tytuł wicemistrzyni okręgu w biegach przełajowych (800 m), wygrała w czasie zawodów o mistrzostwo II ligi w Oleśnicy z eksmistrznią Polski w biegach przełajowych — M. Stolarek z Gwardii Wrocław.

Tytuły mistrzów spartakiady juniorów w Zakopanem zdobyli: W. Mikosz (kula), Cz. Wątorski (kula, dysk), Z. Łyżnicki (3000), tytuł wicemistrzowski — E. Gerhardt (skok w dal).

Z. Łyżnicki zdobył III miejsce w mistrzostwach Polski juniorów (3000 m), a wcześniej I miejsce i tytuł mistrza Polski Południowej na 3000 m w I Dzielnicowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Tarnowie.

E. Gerhardt uzyskała w 1968 r. w skoku w dal 5,49 m., w pięcioboju — 3.518 pkt.

S. Bukowski skoczył w dal na odległość 6,86 m i zdobył I miejsce w dziesięcioboju w czasie mistrzostw podokręgu w wielobojach (5.342 pkt.).

Dobre rezultaty osiągnęli także: M. Zdeb, I. Król, H. Winczura, E. Galińska, B. Rzepka, M. Bogusz, A. Rompała, A. Smagowicz, K. Nowak, Z. Mikosz, H. Lorenowicz, A. Kopeć, K. Fronk, S. Stopa, P. Grzyb, W. Naleziński, B. Wilk, J. Krajewski, W. Bąk, J. Okas, M. Słaba, S. Zegar, A. Igielski, Z. Golec, J. Kłis, K. Starzec i wielu innych.

Lekkoatleci Unii uczestniczyli w 1968 r. w 32 zawodach, z czego 19 zostało zorganizowanych na własnym terenie. W tej ilości znalazło się 8 imprez zorganizowanych z inicjatywy klubu, m. in. zawody na rozpoczęcie i zakończenie sezonu, mistrzostwa okręgu młodzików, I Dzielnicowe Mistrzostwa Polski Juniorów oraz doroczne zawody z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej o puchary pośła ziemi tarnowskiej mgr inż. St. Opałki i prezesa ZKS Unia M. Szczerby.

W bieżącym sezonie czeka działaczy i zawodników sekcji wiele pracy przy organizacji kolejnej ważnej imprezy — Mistrzostw Polski CRZZ w Tarnowie (lipiec br.).

W planach pracy na najbliższy okres przewidziano dalszy rozwój sekcji i prowadzonej przy niej szkółki lekkoatletycznej, wzmoczenie pracy szkoleniowej, organizowanie większej ilości imprez dla młodzieży, solidne przygotowanie zespołu do Mistrzostw Polski CRZZ, Centralnej Spartakiady Młodzieży oraz spotkań ligowych, jak też nabór młodzieży w wieku 12 — 18 lat.

B. W.

Z ostatniej chwili

ZKS „Unia” po walnym zebraniu

4 lutego br. odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawcze ZKS Unia Tarnów. Wzięli w nim udział przewodniczący i zastępca przew. WKKFiT — mgr mgr Cz. Stawarz i J. Masny, przew. OFSWFiT — J. Krejca, przew. ZO ZZCh — A. Kopta, przedstawiciel Krak. Oddz. PZMot. — inż. W. Kamiński, przew. PKKFiT — T. Michalski, przedstawiciele miejscowych władz polityczno-administracyjnych, działacze i sportowcy klubu. Omówienie referatu sprawozdawczego ZKS Unia, przebieg dyskusji na walnym zebraniu, jak też zamierzenia i plany pracy klubu na najbliższy okres przedstawimy w najbliższym numerze.

BW

Sylwetka działacza

12 lat dla „Unii”



Nie jest łatwo pogodzić pracę zawodową z działalnością społeczną, jeśli pełni się odpowiedzialne stanowisko w Zakładach. Jednak mgr Zdzisław Przybytkiewicz — kierownik Zakładu Kaprolaktamu i Akrylonitrylu w budowie — daje sobie doskonale radę pełnić równocześnie społeczną funkcję kierownika największej sekcji sportowej „Unii” Tarnów — sekcji piłki nożnej.

Wydawać by się mogło, że działalność kierownika sekcji ogranicza się tylko do kontrolowania pracy kierowników drużyn i wydawania decyzji. Jed-

nak tak nie jest. Ponieważ w sekcji nie ma etatowego pracownika i wszyscy działacze pracują społecznie, na kierownika ciąży odpowiedzialność za całość pracy w drużynach. Aby przezwyciężyć wszystkie trudności, należy posiadać wiele umiejętności organizatorskich a tych mgr Z. Przybytkiewiczowi nie brakuje. Zresztą na stanowisku kierownika sekcji działa od 1957 r. i doskonale poznał tę pracę. Sam, jako były sportowiec wie dobrze, jakie kłopoty mają zawodnicy i dobrze rozumie ich potrzeby.

Kilka razy z powodu nawału zajęć służbowych zamierzał zwolnić się z pełnionej funkcji, jednak tęsknota za zieloną murawą i ścisłym kontaktem z drużyną nie pozwalały mu zrezygnować.

Dyrekcja kombinatu i zarząd klubu wysoko oceniają jego społeczne zaangażowanie. M. in. także dzięki jego pracy tarnowska „Unia” liczy się poważnie w walce o awans do ekstraklasy.

Zyczymy mu dalszej owocnej pracy dla dobra naszego klubu.

(Sj)

NIEDZIELA NIESPODZIANEK

Mimo zimy nie narzekamy na brak imprez sportowych. Prawie w każdą sobotę i niedzielę możemy obserwować zmagania pod koszem, siatką czy na ringu — a i te dyscypliny sportowe mogą być nie mniej ciekawe od piłki nożnej czy zawodów żużlowych.

Bohaterowie tych dwóch ostatnich dyscyplin w oczekiwaniu na rozpoczęcie sezonu pilnie się doń przygotowują. Piłkarze tarnowskiej Unii zdobywają siły na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Zakopanem. Żużlowcy i kibice „czarnego sportu” przeży-

wają dalej okres niepewności bo sprawa naszego pierwszoligowca nie została jeszcze załatwiona. W najbliższym czasie GKŻ podejmie ostateczną decyzję — oby była dla nas radosna.

Miniona niedziela upłynęła dla sportowców naszego miasta pod znakiem różnych niespodzianek. O najbardziej przykra postarali się siatkarze Tarnovii, które po dwóch kolejnych porażkach z Częstochową 3:0 oraz Startem 1b Łódź 3:2 straciły już praktycznie szansę na utrzymanie się w II li-

dze. Jedną z przyczyn słabej gry siatkarzy było niewątpliwie odejście 4 zawodniczek do Krakowa. Wiedząc o tym, trener i kierownik sekcji winno było wcześniej wprowadzić do pierwszego zespołu zawodniczek młode — no bo i starsze nie grają już tak jak przed dwoma laty.

W lidze okręgowej siatkarze doskonale sobie radzą z zawodniczkami „Błękitnych”, które w br. nie przegrały żadnego spotkania, a ostatnio pokonały po zaciętych pojedynkach Nawojkę i Sandecję po 3:2. Dzięki tym zwycięstwom awansowały w tabeli i znajdują się w ścisłej czołówce.

Siatkarze Unii, jak było do przewidzenia, gładko rozprawił się z Halniakiem Targanice i Skawą Wadowice

nie oddając nawet seta.

Gorzej natomiast powiodło się korzykarzom Unii, którzy w pojedynku ze Zwierzyniec-kiem w Krakowie ulegli zaledwie jednym punktem przegrywając 65:64.

W najbliższą niedzielę będziemy świadkami ciekawego i bardzo ważnego meczu bokserkiego bo tarnowski Metal zmierzy się z silnym i wyrównanym zespołem Stali Rzeszów. Koszykarze Unii podejmują u siebie rezerwę Wawelu. Zyczymy zatem sportowcom zwycięstw i powiększenia dorobku punktowego.

(Jas)

Kiedy będzie

sportowców Unii i pracowników Zakładów nowoczesny obiekt sportowy — hala sportowa i kryta pływalnia. Niestety, minęło kilka tygodni a termin oddania obiektu oddala się coraz bardziej. Prace wykończeniowe wymagają zatrudnienia na budowie dużej ilości pracowników a dnia 30 stycznia pracowało ich zaledwie kilkunastu. Wprawdzie pływalnia jest w zasadzie wykonana, niemniej jednak szereg poprawek dokumentacyjnych opóźnia jej oddanie. Przeprowadzona została ostatnia próba szczelności, która wykazała dobre i prawidłowe wykonanie basenu. Pozostają tylko do wykonania trybuny i ostatni makijaż — malowanie.

Niestety gorzej przedstawia się sytuacja na samej hali, bowiem pozostały tu do wykonania jeszcze prace malarskie oraz najbardziej pracochłonne — zakładanie podłogi. Budowniczowie mają obecnie największy kłopotu z wentylacją obiektu — zakłada się specjalne wentylatory i dmuchawy w pływalni i w hali sportowej — jednak roboty te postępują zbyt powoli. Oceniając postęp

pływalnia i hala?

robót tego obiektu trzeba stwierdzić, że nie jest — naszym zdaniem — zadowolający. Pozostało jeszcze sporo do zrobienia i wydaje się, że chyba dopiero w kwietniu oddany zostanie on do użytku. Chyba, że wykonawca zmobilizuje większą ilość pracowników, co na pewno przybliżyłoby o kilkanaście dni termin uruchomienia. A czekają na to niecierpliwie sportowcy, trenerzy, no i zarząd naszego kombinatu.

(Sj)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-53.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 3 lutego 1969 roku. Podpisano do druku 5 lutego 1969 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-1